

Jezus Chrystus, Król całego Wszechświata



Z czym kojarzy Ci się słowo król? Z potęgą? Olbrzymią władzą? Bogactwem? Samowolą? Życiem w zbytku bez żadnych problemów i trudności? W kontekście dzisiejszej uroczystości, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, dziwić może nas usłyszana Ewangelia. Chrystus króluje w niej na krzyżu. Odarty z szat, opluty, ubiczowany, przybity bezlitośnie do twardego drzewa krzyżowego. I chociaż jest tak umęczony, doświadcza ogromnego cierpienia i poniżenia, jest dalej otwarty na człowieka, kocha ludzi, ludzi, którzy zgotowali mu ten los. Kiedy tylko nasz Mistrz widzi skruchę i głęboki żal za popełnione grzechy jednego z współskazanych, okazuje swoją potęgę i to, kim naprawdę jest : zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną będziesz w Raju. Warto więc dokładnie przyjrzeć się nazwie dzisiejszej uroczystości, ponieważ pozwala nam ona wiele zrozumieć z rzeczywistości Pańskiej. Jezus jest Królem całego wszechświata. Nie tylko ziemi, kosmosu, naszej rzeczywistości, ale również wymiaru Bożego, istniejącego poza naszym światem materialnym. Jest Panem wszystkiego: czasu, miejsc, wydarzeń historycznych, tego co ziemskie i niebiańskie. Pięknie tę prawdę oddają słowa kapłana, wypowiedziane w Wigilię Paschalną, podczas poświęcenia świecy paschalnej: „Chrystus wczoraj i

dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen. Przez swoje święte rany jaśniejące chwałą niech nas strzeże i zachowuje Chrystus Pan. Amen?. Jezus Chrystus jest naszym Królem. Ale jest Królem dobrym. Nie żadnym władzy tyranem, który bawi się losem człowieka. Nie pogańskim bóstwem, znudzonym i kapryśnym, które traktuje ludzi jak pionki na szachownicy. Nasz Zbawiciel jest Bogiem, który chce być zawsze blisko nas, chce rozpalać nasze serca swoją nieskończoną miłością. Chce nam błogosławić, chronić nas przed tym co złe, co zagrozić może naszej nieśmiertelnej duszy. A jednocześnie wzywa nas, abyśmy na tę Jego miłość odpowiedzieli, byśmy nie zamykali się w zimnych murach obojętności, pogardy i strachu. Jego miłość, miłość naszego Mesjasza, jest tak wielka, że nie tylko zwyciężyła śmierć, ale jest również w stanie przewyciężyć wszelkie zło. Chrystus Król nie tylko pozwala nam mu służyć, co już samo w sobie jest wielkim zaszczytem, ale idzie znacznie dalej. Przyjmuje nas do swojej ludu, ludu królewskiego czyli świętego i katolickiego Kościoła. To właśnie dlatego podczas chrztu świętego, osoba przyjmująca ten sakrament naznaczana jest olejem krzyżma świętego. To namaszczenie ma nam uzmysłwić, że sam Stwórca namaszcza nas krzyżmem zbawienia i włącza nas do ludu Bożego, abyśmy wytrwali w jedności z Tym, który jest Kapłanem, Prorokiem i Królem. Otrzymujemy wielki dar, w sposób całkowicie bezwarunkowy, nie jesteśmy bowiem w stanie na niego zasłużyć. Sprawia to miłość Boga do człowieka. Kiedy zdamy sobie z tego sprawę, aż chce się pokłonić przed naszym Panem i Królem, upaść na kolana przed dobrym Bogiem i wołać do wszystkich istot Wszechświata: ,, Przyjdźmy pokłońmy przed Nim się, uklęknijmy przed Bogiem, Stwórcą naszym. Gdyż On ma wszelką moc, a myśmy owcami pastwisk Jego. Oraz trzodą Jego rąk?. [wikary]